DO CZYTELNIKÓW!

Upraszamy koniecznie o wyrównanie zaległości. Zaległości za prenumeratę, które dla poszczególnego czytelnika są drobnostką, gdy prenumerata kwartalna wynosiła 2 zł 40 gr. — obciążają nasze wydawnictwo dziesiątkami (!) tysięcy złotych. Za portorja, druk, papier i pensje płacimy z góry i tak dużych zaległości przedsiębiorstwo absolutnie znieść nie może.

Nikt nas nie subwencjonuje, nie jesteśmy własnością żadnej prywatnej osoby i zdani jesteśmy tylko na to, co od Was czytelnicy otrzymujemy.

Dlatego prosimy was usilnie: zapłaćcie zaległości, kto ich do dnia 8 kwietnia nie wyrówna temu absolutnie wysyłkę wstrzymamy.

W niedzielę palmową (5 kwietnia mogą być sklepy otwarte od 1—6 popołudniu. Są czynione starania, by w wielkim tygodniu od 6—11 kwietnia sklepy mogły być otwarte do godziny 9 wieczór.

Częściowe skasowanie ulg celnych na obuwie, odzież i bieliznę. Vide o tem artykuł w tekście.

Zjazd Kupiectwa okręgu Jasielskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca 1925 o godzinie 2·30 popołudniu, w sali **Stowarzyszenia kupców w Jaśle,** z ramienia Związku Stowarzyszeń kupieckich zachodniej Małopolski referować będzie

dr. Zygmunt Wasserberg z Krakowa,

1) o położeniu w handlu i inflacji podatków,
2) Nowela do podatku obrotowego,
3) o ciężarach społecznych,

O liczny udział kupców okręgu jasielskiego uprasza

Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie.

Dnia 31 marca br. przedawnia połowa pretensji przedwojennych od dłużników mieszkających w okręgu Sądu apelacyjnego we Lwowie za doręczone towary; druga połowa przedawnia 30 czerwca br. Aby zapobiedz przedawnieniu należy wnieść skargę do Sądu. Uznanie długu przerywa przedawnienie. Vide Nr. 10 „P. K.". Odnosi się to wszystko tak do wierzycieli polskich, jak i zagranicznych. Pretensje te do dłużników, mieszkających w okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie już przedawniły — o ile ich dłużnicy nie uznali.

Najbliższy Nr. „Przeglądu Kupieckiego" wyjdzie zamiast 4 kwietnia, dnia 7 kwietnia, jako numer świąteczny i zawierać będzie powiększoną ilość treści aktualnej.

Nr. ten w 10.000 egzemplarzach wyślemy do kupców całej Polski, dlatego też nadaje się dla ogłoszeń. Natychmiast zgłoszone ogłoszenia przyjmuje jeszcze Administracja.

Tabela czynszowa na kwiecień, maj i czerwiec

Od 1 kwietnia wzrastają wszystkie stawki czynszowe o 6 procent podstawowego czynszu z 1914 r.

I tak za każde 10 Koron miesięcznego zasadniczego czynszu, tj. czynszu z czerwca 1914 należy płacić w miesiącu kwietniu, maju i czerwcu za:

1) pokój, albo pokój z kuchnią: 2 zł 62 i pół gr. (25 procent),

2) mieszkane z 2 lub 3 pokoi, handel IV. kategorji, pracownia VIII. kat. — 3 zł. 15 gr. (30 proc.),

3) mieszkanie z 4—6 pokoi, pracownia VII, kat.: 3 zł 67 i pół grosza (35 procent),

4) mieszkanie z 7 pokoi, **sklep i pracownie**, które płaciły w roku 1914 czynsz mniejszy niż 1500 Koron, lub 600 rubli, lub 1200 marek niem. i pensjonaty: 4 zł 20 gr. (40 procent),

5) inne **sklepy, składy i pracownie**, które płaciły w roku 1914 więcej, aniżeli 1500 Koron, lub 600 rubli, lub 1200 marek niem. i hotele: 4'72 i pół grosza (45 procent),

6) fabryki: 7 zł 35 i pół grosza (70 procent),

W dawnym zaborze rosyjskim, gdzie czynsz płacono w rublach należy płacić miesięcznie od 1 kwietnia za każde 10 rubli czynszu z czerwca 1914:

ad 1) — 6 zł 65 ,ad 2) — 7 zł 98 gr., ad 3) — 9 zł 31 gr., ad 4) — 10 zł 64 gr., ad 5) — 11 zł 97 gr., ad 6) 18 zł 62 gr.

W zaborze pruskim, gdzie czynsz płacono w markach niemieckich należy płacić miesięcznie od 1-go kwietnia za każde 10 marek czynszu z czerw. 1914:

ad 1) — 3 zł 7 i pół gr., ad 2) — 3 zł 69 gr., ad 3) 4 zł 30 i pół gr., ad 4) — 4 zł 92 gr., ad 5) — 5 zł 53 i pół gr., ad 6) — 8 zł 61 gr.

Dodatki: jako to: opłaty gminne od wody, kanalizacji, wywóz nieczystości, czyszczenie kominów, oświetlenie sieni, schodów, wywóz śmieci, wynagrodzenie dozorcy, płaci się końcem miesiąca wedle rachunków, które właściciel przedłoży. Można na nie ustanowić ryczałt, jak ostatnio w Krakowie: 3 procent czynszu zasadniczego (przedwojennego) od sklepów- a 4 procent od mieszkań, w domach bez kanalizacji o 1 procent więcej.

Przedpokoi, łazienek, kuchni, pokoi dla służby, spiżarń itp. nie wlicza się do liczby pokoi mieszkalnych. **Zapłata komornego może nastąpić pocztą.**

Uwaga: W wypadku ad 6) gdzie komorne jest już wyższe, jak 50 procent czynszu przedwojennego właściciel sam płaci wydatki za czyszczenie kominów, światło do sieni, wywóz śmieci, wynagrodzenie dozorcy.

Kalendarzyk podatkowy na marzec

Podatek przemysłowy. Do dnia 29 marca można wpłacić w Kasie Skarbowej od obrotu za luty bez odsetek i kar za zwłokę.

Podatek majątkowy: Termin do odwołania przeciw wymiarom podatku majątkowego biegnie 30 dni po doręczeniu nakazów płatniczych. Poradnik w sprawie odwołań zamieścimy w najbliższych Numerach.

Opłata od szyldów, gablotek w Krakowie.

Do dnia 31 marca należy wnieść deklarację do Magistratu, na zwykłej ćwiartce papieru, podając wymiar szyldu, gablotki, adres i położenie handlu.

Do tegoż dnia należy wpłacić połowę przypadającej opłaty. Stawki podaliśmy poprzednio. **Kto nie wpłaci w tym terminie, może to uczynić jeszcze do 15 kwietnia, bez opłacenia odsetek i kar za zwłokę. Od dnia 15 kwietnia biegną odsetki zwłoki, wynoszące 4 procent miesięcznie.**

Żadna inna kara nie może spotkać nie wpłacającego. Pouczenie Magistratu na afiszach, względnie groźba, że kto nie wpłaci, będzie karany za zatajenie, jest bezprawna, i przedstawia się jako sfałszowanie ustawy (art. 62 ust. o urz. fin. kom. i § 7 stat. wzor).

Płacą wedle obwieszczenia Magistratu tylko szyldy, umieszczone **w celach reklamowych na widocznem miejscu.** Wynika z tego, że szyldy zawierające tylko imię i nazwisko, względnie brzmienie firmy nie płacą nic. Informacji udziela Sekretarjat.

Częściowe skasowanie ulg celnych na obuwie, odzież i bieliznę.

Komitet Ekonomiczny Ministrów na posiedzeniu w dniu 14 bm. uchwalił częściowe zniesienie ulg celnych na obuwie, mianowicie na obuwie, którego para waży 1200 gramów i mniej.

Nadal z ulg celnych będzie korzystało obuwie cięższe, t. j. wojskowe, lub obuwie z cholewami wogóle.

Jak wiadomo, ulga celna wynosi 40 procent cła, to znaczy, że opłaca się 60% cła podanego w taryfie celnej. Nadto istnieje ulga konwencyjna, wynosząca 25% cła, przyczem obydwie ulgi liczą się po kolei. — Oczywiście, ulga konwencyjna może być zmieniona tylko w drodze nowej umowy handlowej z państwem, które daną ulgę uzyskało.

Obecnie, przy zastosowaniu obydwu ulg, cło wynosi dla obuwia męskiego chromowego około 8% ceny zagranicznej; po skasowaniu ulgi autonomicznej (40%) cło będzie wynosiło około 15% ceny zagranicznej.

„Przemysł i Handel“ motywuje w Nr. 12 to zarządzenie:

„Zniesienie ulgi ma na celu dopomożenie fabrykom krajowym do uruchomienia się i zatrudnienia robotników, którym obecnie z powodu bezrobocia Rząd wypłaca zapomogi.

„Oczywiście, wyjście z obecnego kryzysu przemysłowego jest zadaniem pierwszorzędnej wagi dla państwa.

„Stwierdzono również, że wysokość robocizny w naszym przemyśle obuwiowym jest wyższa, niż zagranicą i utrzymanie tych płac niewątpliwie wymaga ochrony celnej przemysłu, w przeciwnym wypadku warsztaty pracy nie zostaną w pełni uruchomione.

„Stwierdzono dalej, że dotychczasowa walka z drożyzną obuwia zapomocą obniżania ceł nie doprowadziła do wyraźnych rezultatów, przyczyniając się jedynie do bezrobocia w tej gałęzi przemysłu.

„Fabryki obuwia, w memorjale złożonym Rządowi, zobowiązały się do niepodnoszenia cen na swoje wyroby, o ile nie podrożeją skóry lub inne składniki kosztów produkcji.“

Na tem samem posiedzeniu komitetu ekonomicznego uchwalono zniesienie ulgi celnej na bieliznę mercerzowaną, bieliznę sztywną (kołnierzyki, mankiety i koszule z gorsami) oraz bieliznę, tkaną wielobarwną. Nadto uchylono ulgę celną na odzież z tkanin z wełny czesankowej i odzież z innych tkanin, o ile jest ona zaopatrzona w dodatki jedwabne lub półjedwabne.

W dalszym ciągu z ulg celnych będzie korzystało: 1) bielizna zwykła (biała lub drukowana) i 2) odzież zwykła.

„Przemysł i handel“ motywuje:

„Po zniesieniu powyższych ulg autonomicznych cło będzie wynosiło od 15 do 20 procent wartości bielizny Te same motywy zatrudnienia warsztatów pracy oraz nie celowości walki z drożyzną na drodze zniżek ceł i tak już niskich były tu decydujące, nadto wzgląd na import drogich w rodzaju odzieży i bielizny (np. frankowa), które korzystało również z ulg przy dotychczasowym systemie.

Wykonanie powyższych uchwał będzie miało miejsce w nowem rozporządzeniu o ulgach celnych“.

Ostatnie wymiary podatku obrotowego za II-gie półrocze 1924.

Formularz do odwołania.

Doręczone obecnie nakazy płatnicze dla podatku obrotowego za II-gie półrocze 1924 wykazują w wielu wypadkach i w wielu okręgach 2—10 krotnie podwyższone wymiary jak za 1-sze półrocze 1924.

W przeważnej części inspektoratów skarbowych upływa dnia 15 kwietnia termin do wniesienia odwołania (rekursu).

Celem ułatwienia pokrzywdzonym płatnikom wniesienia odwołania podajemy poniżej wzór, który oczywiście należy indywidualnie uzupełnić.

Zwracamy uwagę zainteresowanym, że podatnik rekurujący ma prawo domagać się, aby go wezwano celem przesłuchania na posiedzeniu komisji odwoławczej, na której ma być jego odwołanie rozpatrywane, w myśl art. 90 ustawy o podatku przemysłowym wedle którego ma być 8 dni przed posiedzeniem wezwanym. Vide o tem uwagę niżej.

Formularz na odwołanie przeciw wymiarowi podatku przemysłowego:

„Do
Inspektoratu podatkowego (Urzędu Skarbowego)
w . . . . . .

N, N. kupiec w . . . . ul. . . . . .
wnosi odwołanie przeciw wymiarowi podatku przemysłowego za II-gie półrocze 1924
pojedyńczo.

Przeciw wymiarowi podatku przemysłowego za II. półrocze 1924 doręczonego mi nakazem płatniczym Inspektoratu Skarbowego (Urzędu Skarbowego) w . . . . do L. . . . wnoszę

Odwołanie

z następujących powodów:

Ustalony powyżej obrot nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż:

a) w okresie drugiego półrocza 1924 w branży mojej panowała stagnacja, obroty były minimalne, co jest powszechnie wiadomem i może być stwierdzone przez rzeczoznawców,

b) na dowód faktycznego obrotu mogę się powołać na . . . . . (tu należy podać fakta).

c) wedle prowadzonych przezemnie ksiąg okazuje się, że faktyczny obrót za II półrocze 1924 wynosił sumę zł. . . . . . — na to należy oczywiście tylko wtedy się powołać, jeżeli płatnik prowadził **prawidłowe** księgi handlowe.

Wobec tego, że wymiar tak wygórowanego podatku przemysłowego naraża mnie na ruinę finansową, proszę o zredukowanie wymiaru do wysokości, odpowiadającej wykazanemu przezemnie faktycznemu obrotowi, który wynosi sumę zł. . . . . ., przyczem w myśl ustawy art. 90 proszę o dopuszczenie mnie na posiedzenie Komisji Odwoławczej, celem udzielenia ustnych wyjaśnień. **Uwaga:** Na to należy się tylko wtedy powołać, jeżeli płatnik może przytoczyć dowody (dokumenta itp.) na stwierdzenie zarzutów w odwołaniu. Bez tego jest powołanie się na ten przepis — bezcelowem.

. . . . . . (miejsce), (data), (podpis).

Uwaga: Niestety odwołanie nie wstrzymuje terminu płatności podatku wymierzonego. Komisja Odwoławcza ma czas do 6 miesięcy załatwić odwołanie, a w międzyczasie o podatek ten troszczyć się będzie egzekutor.

Można w wypadkach, rażących uzyskać w Inspektoratach lub przez Izbę Skarbową odroczenie płatności nadmiaru podatkowego o ile Odwołanie jest należycie umotywowane. Należy o to osobno prosić w I. instancji.

Odwołać mogą się tylko ci płatnicy, którzy wnieśli **zeznania** (3 i 4 kateg. handlu i 6, 7 i 8 przemysłu nie są obowiązani do wnoszenia zeznań).

Oczywiście z punktów a), b), i c) podać tylko te, które w danym wypadku zachodzą.

Poseł Wierzbicki ma głos...

Motto: Przemysł może być nieszczęściem dla państwa....
(Min. Grabski w mowie wypowiedzianej w Komisji budżetowej).

Pan poseł Wierzbicki główny działacz Lewiatana w Warszawie wygłosił na posiedzeniu Rady Przemysłowo-Handlowej mowę, zamieszczoną w „Kurjerze Warszawskim", Nr. 63 pod tytułem „Taniość, czy rozwój produkcji", w którym przestrzega przed potanieniem cen, gdy potanienie cen zagraża rozwojowi produkcji, a rzucone przez rząd hasło „taniość" musi być poddane dokładnej analizie ze strony reprezentantów przemysłu;

Mowa ta czołowego reprezentanta przemysłu, będąca wyrazem zapatrywania przemysłu naszego, zasługuje z wielu względów na omówienie.

Pan Wierzbicki wychodzi z założenia, że wszyscy dążyć powinniśmy do tego, aby przemysłowi naszemu dobrze się powodziło, a powodzić może mu się dobrze, jeżeli będzie miał wolną rękę w podrożeniu towarów. Powodzenie przemysłu jest celem w sobie samym, a wszystkie inne warstwy społeczne powinny do tego celu dążyć. Przemysłowi wolno dowolnie zarabiać, uprawiać najbezczelniejszą lichwę na swych konsumentach — rzeczą zaś nas wszystkich jest spokojnie poddać się temu, bo chodzi przecie o majorem gloriam naszego rodzimego przemysłu; rząd powinien cła jeszcze przynajmniej dziesięciokrotnie podwyższyć, a będziemy w Polsce wyspą szczęśliwych. Oddzieleni od świata będziemy wszyscy płacili przemysłowcom dyktowane nam przez nich łaskawie ceny , co za łaska, że będą wogóle chcieli nam sprzedawać — oto cel do którego zdążają nasi przemysłowcy — oczywiście w interesie rodzimej produkcji, polepszenia bilansu handlowgo itp. patrjotycznych haseł. Dążąc do tego zbożnego celu, powinni robotnicy pozwalać zniżyć sobie płace do najniższej skali, kupcy powinni ze stratą sprzedawać, aby tylko obroty i zarobki fabrykantów forsować a państwo powinno być powolne ich wszystkim żądaniom.

Oto horyzont gospodarczy naszego przemysłu! Na całym świecie dąży przemysł do najdalej idącego potanienia swych wytworów, wysila się, celem doprowadzenia do najlepszej i najtańszej organizacji pracy, ulepsza systemy pracy (Tayloryzm), nie szczędzi najdroższych inwestycji technicznych, by tylko spowodować taniość produktów. Czyni zaś to przemysł cywilizowanego świata we własnym dobrze zrozumianym interesie — bo czem artykuł tańszy, tem jest bardziej dostępny dla ogółu, tem większy jest jego zbyt i tem większa produkcja. Celem zaś zdrowego przemysłu na całym świecie jest mały zysk przy dużej produkcji. (Ford).

U nas inaczej. Brak wszelkiej zdrowej konkurencji zagranicznej i mur celny stworzyły w naszym przemyśle odwrotne dążenie do zmniejszonej produkcji, ale dużych zysków. Ograniczyć produkcje nie troszczyć się o rozwój techniczny przemysłu, konserwować zacofane metody, — ale dużo zarabiać.

Ta psychika rosyjska zrobiła już swoje.

Ogromna większość naszego przemysłu nie jest zdolna nawet do konkurencji z zagranicą, mimo cła ochronnego, dochodzącego do 50 procent wartości towaru. Zmuszony dlatego przemysł nasz do zniżenia cen i ścisłej kalkulacji, uważa to za coś tak niesłychanego i wprost niemożliwego (ścisła kalkulacja!), że pragnie wyzwolenia się z wszelkich więzów krępujących (jak niskich ceł, wolnego przywozu, ingerencji rządu na niektóre ceny itp.), i dąży do zupełnej, niczem nieograniczonej suwerenności w ustanawianiu dowolnem cen za swe wytwory.

Że przez to drożyzna znacznie wzrośnie, że zbyt jeszcze bardziej zmaleje, że przemysł w dalszej konsekwencji zupełnie zmarnieje, że o eksporcie wogóle marzyć nie będzie można — chyba że będzie się eksport kalkulowało w ten sposób, jak np. przy cukrze, gdzie w kraju ustanawia się cenę cukru na 65 gr a zagranicą 38 groszy za 1 kg — oto już głowa naszych przedstawicieli wielkiego przemysłu nie boli.

Główna rzecz, żeby im zostawić zupełną swobodę w oznaczeniu cen, oddać na łup bezbronnych konsumentów — a rząd jest ostatecznie od tego, żeby im dostarczał pieniędzy.

Oto program naszego wielkiego przemysłu — oto horyzont jego przedstawicieli!

Musimy wszyscy wystąpić do walki z tendencjami naszego wielkiego przemysłu, które grożą dalszym wzrostem drożyzny i najbezwzględniejszym wyzyskaniem konsumentów i handlu.

Obciążenie podatkami bezpośredniemi w całem państwie w roku 1924.

IZBA SKARBOWA	Ogólna ilość ludności	Ludność wiejska	Ludność miejska	Podatek Gruntowy			Podatek Przemysł.		Podatek Dochod.		Podatek Majątkowy	
				Wpływ za r. 1924 (poz. 1)	Na 1 mieszkańca ludn. wiejsk.	Na 1 ha.	Wpływ za r. 1924 (poz. 3)	Na 1 mieszkańca ludn. miejsk.	Wpływ za r. 1924 (poz. 5)	Na 1 mieszkańca ludn. ogóln.	Wpływ za r. 1924 (poz. 9)	Na 1 mieszkańca ludn. ogóln.
b. Kongresówka z obw. Białostockim												
Warszawska	3.048.452	1.669.749	1.378.703	7.032.492	4·2	2·9	52.328.782	38·3	11.272.816	3·7	43.646.731	14·3
Łódzka	2.250.534	1.418.397	832.137	4.156.003	2·9	2·7	26.907.034	32·3	5.453.586	2·4	27.733.701	12·3
Kielecka	2.535.730	1.968.575	567.155	3.569.310	1·8	1·7	12.278.060	21·6	3.115.974	1·2	13.106.426	5·2
Lubelska	2.087.907	1.740.847	344.060	3.952.427	2·3	1·5	6.636.537	19·1	1.312.629	0·6	11.205.436	5 4
Białostocka	1.303.437	994.585	308.852	2.243.925	2·25	0·95	4.956.839	16	749.166	0·6	4.764.353	3·6
Razem	11.226.060	7.792.153	3.432.907	20.954.157	2·7	1·9	103.107.252	30·3	21.904.171	1·95	100.456.947	55·8
Województwa Wschodnie												
Poleska	1.702.031	1.452.375	249.656	2.112.038	1·5	0·6	3.662.958	14·6	684.382	0.4	3.681.813	2·2
Wołyńska	1.437.907	1.233.336	204.571	2.142.904	1·7	1·1	3.120.090	15·2	443.161	0·3	3.916.029	2·7
Wileńska	1.017.834	817.834	200.000	1.588.045	1·9	0·9	4.776.127	23·9	735.947	0·7	3.771.172	3·7
Razem	4.157.772	3.503.545	654.227	5.842.987	1·7	0·8	11.559.176	17·7	1.863.490	0·4	11.369.014	2·7
Małopolska												
Krakowska	1.990.399	1.533.172	457.227	2.821.741	1·8	1·7	13.933.585	30·5	3.140.935	1·6	9 809.703	4·9
Lwowska	5.495.066	4.451.429	1.043.657	8.580.715	1·9	1·4	20.637.021	19·8	5.839.233	1·1	18.328 423	3·3
Razem	7.485.485	5.984.601	1.500.884	11.402.456	1·9	1·5	34.570.606	23·9	8.980.168	1·2	28.137.730	3·75
b. Dzielnica pruska												
Pomorska	939.495	712.877	226.618	2.621.778	3·7	1·9	6.310.731	27·8	1.402.459	1·5	8.432 003	9
Wielkopolska	1.947.057	1.298.013	676.044	7.298.430	5·6	3·1	20.379.278	30·1	5.728.201	2·9	27.008.246	13 7
Razem	2.913.552	2.010.890	902.662	9.920.208	4·9	1·7	26.690.009	28·4	7.130.660	2·4	35.440.249	12 2
Ogółem	25.782.869	19.291.189	6.491.680	48.119.808	2·5	1·6	175.927.043	27·1	40.218.350	1·55	175·403 940	6 8
Województwo Śląskie	986.147	754.948	231.199	—	—	—	—	—	—	Łącznie z Woj. Śl.	23.003 268 198.407.208	23 3

Apel do Senatora Kędziora w sprawie samorządu Miasta Krakowa.

Z powodu przyjazdu do Krakowa p. Senatora Kędziora w sprawach samorządowych.

Do klęsk spadających ze strony Rządu na społeczeństwo, dołącza się systematyczne rozwiązywanie zarządów gmin miejskich i wiejskich w Polsce. Liczba rozwiązanych w samej Małopolsce zarządów gmin idzie w tysiące.

O samym fakcie nieuzasadnionego i bezprawnego rozwiązania Rady Miejskiej w Krakowie dość już pisano. Jeżeli poruszamy tę kwestję, to tylko dlatego, by wykazać w jak wyjątkowo niekorzystnem położeniu znajduje się ludność Krakowa pod rządami Komisarza Rządu i jego „kadłubowej" Rady przybocznej. Instytucja ta, narzucona naszemu miastu zupełnie niepotrzebnie, rządzi niem według pewnych abstrakcyjnych formuł, zupełnie nieobliczalnie i staje się przyczyną rosnącego z dnia na dzień niezadowolenia.

Istotą zarządu miasta naszego jest gospodarstwo miejskie i stosunek do tej głównej części ludności miejskiej, która zajmuje się handlem, przemysłem i rękodziełem. Podatki i daniny publiczne tak rządowe jak i miejskie, płyną prawie że wyłącznie z pracy i wytwórczości tych sfer ludnościowych. Z powodu obecnego przesilenia w całem Państwie najwięcej cierpią wszystkie gałęzie przemysłu i handlu. Wiadomą jest rzeczą, że ludność rolnicza, stanowiąca 3/4 części ludności Państwa zwolniona jest zupełnie od płacenia całego szeregu podatków, a przy płaconych bierze na siebie niestosunkowo nizki procent. Natomiast ludność miejska a w pierszym rzędzie kupcy i przemysłowcy obarczeni są taką litanią podatków państwowych, że obecnie większa ich część traci orjentację, czy ich przedsiębiorstwa są w stanie utrzymać wszystkie te ciężary. Nie dość jeszcze na tem. Podatki autonomiczne przewyższają właściwe podatki państwowe. I tak Komisarz Rządu ma prawo samodzielnego nakładania podatków na ludność. Nasz rządowy Komisarz Rządu wraz z swoją radą przyboczną nie próżnuje i prawo to rozbudował do tego stopnia, że wyciąga na rzecz miasta kwoty, przewyższające w sumie nawet wielkie i wyjątkowe podatki państwowe. Podatków tych jest cały huk. — A więc obok pół proc. **podatku przemysłowego, podatek „osiowy", podatek lokatorski, podatek wodociągowy, podatek od portali, od gabilotek, od szyldów, od anonsów, od reklam, od protestowanych weksli** itd. Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki miejskie podatkowe, a konstruowanie tych podatków jakoteż ich ściąganie odbywa się w sposób dotychczas niepraktykowany i w rażącej sprzeczności z duchem i z intencją prawa. Np rozporządzenie o opłatach od szyldów.

Na horyzoncie nowych „sanacyjnych podatków" widnieje obecny bardzo wysoki, bo 15-procentowy podatek od przedwojennej czynszowej stawki lokatorskiej, z czego znów 5 proc. przypadać mają miastu na cele miejskiej rozbudowy. Żaden kupiec nie jest pewny jutra, bo widzi, że ani państwo, ani zarząd miasta nie oceniają należycie jego fatalnego położenia ekonomicznego i nie mają zrozumienia dla jego interesów. Najlepszą miarą zupełnej ślepoty krakowskich rządów jest naprzykład pomysł, wydobyty właśnie teraz, w czasie „kwitnących" konjunktur handlowych i „zbytku pieniądza", wydobyty z pyłu archiwów konserwatorskich, a zmierzający do tego, by zmusić wszystkich kupców do zburzenia istniejących portali i zastąpienia ich nowo wybudowanymi z cegły lub kamienia. Jeżeli pan komisarz rządu wraz z swoją „kadłubową" radą przyboczną okazują tak wielką gorliwość dla ludności miasta ich opiece, **bez jej zapytania,** powierzonej, to wdzięczniejsze, odpowiedniejsze znalazłby pole dla swej działalności w dziedzinie czystości i higieny miasta i usuwania zagnieżdżonych od lat chorób zakaźnych. — Z jednej strony bowiem ściąga się na wszelkie sposoby i wszystkimi środkami olbrzymie sumy pieniędzy, z drugiej Kraków należy do najbrudniejszych i najbardziej zaniedbanych miast w Polsce.

Celem tych kilku szkicowo rzuconych myśli jest wykazanie, że struna cierpliwości u wszystkich jest przeciągnięta i że najwyższy jest czas, by nawrócić z mylnej drogi. Najodpowiedniejszą rzeczą byłoby rozpisanie wyborów do nowej rady miejskiej. Jak długo nadanie takiego kierunku sprawie jest nieaktualne i niemożliwe, należy — i to jak najszybciej — dość znacznie rozszerzyć dotychczasową radę przyboczną i to osobami z sfer kupieckich i przemysłowych. Ludzie ci, dźwigający na swoich barkach ciężary na rzecz zarządu miast, znający potrzeby miasta i jego właściwych sfer wytwórczych, potrafią nadać odpowiedni kierunek zarządowi. Mają oni prawo zabierać głos decydujący tam, gdzie bywają nakładane na nich obowiązki, bezwzględnie przewyższające możność ich spełniania.

Wiadomem nam jest, że w najbliższych dniach ma przyjechać do Krakowa p. senator Kędzior w sprawach związanych z autonomią Krakowa. Wszystkie sfery wytwórcze Krakowa zwracają się do niego z prośbą, by zechciał poświęcić swoją uwagę zapatrywaniu tej części zagadnienia, które szkicowo tu poruszono i dał inicjatywę do zmiany stosunków. Najlepiej mógłby p. senator zapoznać się z tą stroną zagadnienia w życiu naszem autonomicznem, gdyby podczas swego pobytu w Krakowie zechciał wysłuchać opinji kierujących jednostek życia ekonomicznego. Takie objektywne i bezpośrednie opinje i rozmowy dadzą mu rzeczywisty obraz położenia i materjał dla naprawy daleko zaawansowanych i zupełnie już nieznośnych stosunków.

Polityka fiskalna gminy m. Krakowa spotkała się ostatnio z najostrzejszą krytyką Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, która uznała też hyperfiskalizm gminy za groźny dla wszystkich gałęzi gospodarczych i za przyczynę upadku miasta naszego.

Pomoc i to najrychlejsza jest tu konieczna.

Przedawnienie przedwojennych pretensji na towary.

Z różnych stron zwraca się do nas o wyjaśnienie artykułu zamieszczonego w sprawie przedawnienia pretensji przedwojennych w Nr. 10 naszego pisma.

Zwracają nam uwagę na to, że twierdzenie nasze jakoby pretensje za dostarczone przed wojną towary już przedawniły jest niesłusznem, ponieważ rzekomo ustawą z 26 marca 1919, Dz. U. 27 z roku 1919, a na-

stępnie ustawą z 30 czerwca 1920, Dz. U. 52 z roku 1920 wstrzymano bieg przedawnienia dla tych roszczeń po dzień 30 czerwca 1922.

To zapatrywanie polega na nieporozumieniu.

Wymienionemi wyżej ustawami wstrzymano bieg przedawnienia tylko dla tych roszczeń za dostarczone towary, dla których czasokres przedawnienia upływał w czasie od 1-go listopada 1918 do 30 czerwca 1922.

Ponieważ jednak dla roszczeń przedwojennych istniało w tym okresie moratorjum, czasokres przedawnienia dla tych roszczeń nie upływał w tym okresie.

Moratorjum w okręgu Sądu Apelacyjnego krakowskiego zostało uchylonem dopiero z dniem 1-go października 1920, przeto czasokres przedawnienia upływał dopiero 1-go października 1923 a więc po okresie objętym ustawami z 26 marca 1919 i 30 czerwca 1920, tak, że to wstrzymanie biegu przedawnienia do pretensji przedwojennych się nie odnosi.

Pretensje wszystkie za dostawione towary przeciw kupcom w dawnej Zachodniej Galicji przedawniły dnia 1-go października 1923 i to tak pretensje wierzycieli zagranicznych jak i krajowych.

Memorjał w sprawie paszportów do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

Sprawa uzyskania paszportu kupieckiego dla kupca polskiego w ostatnich czasach nie ulegała żadnej zmiane na lepsze, podczas gdy w innych krajach ułatwienie paszportowe stale posuwają się naprzód.

Kupiec polski przy każdorazowem staraniu o paszport musi przedłożyć metrykę urodzin, świadectwo przynależności oraz sławetne świadectwo kwalifikacyjne. Prócz kosztów oraz trudów i zabiegów kilkudniowych, na które narażony jest każdy to powtórne staranie się nie powinno przecież być wobec tych obywateli stosowane, którzy już posiadają paszport polski. Metoda ta mogłaby mieć zastosowanie jedynie wobec osób nie posiadających jeszcze dokumentów tożsamości jakim jest paszport polski.

Prosimy dlatego by Izba Handlowa i Przemysłowa raczyła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wywrzeć wpływem swoim nacisk w kierunku zmiany dotychczasowego postępowania.

Życzenia kupiectwa idą również w tym kierunku, by paszporty wystawiane były dla kupców tu osiadłych przynajmniej na rok jeden a to na kilkorazowy wyjazd, przy znacznem obniżeniu obecnie obowiązującej opłaty paszportowej.

Dalszem życzeniem kupiectwa jest, by nie ograniczono w paszporcie możności wyjazdu na z góry oznaczyć się mające kraje. Zdarza się bowiem często, że kupiec wyjeżdża zagranicę a nie załatwiając swych interesów w danym kraju a wobec tego, że paszport ogranicza jego swobodę jazdy, zmuszony jest wracać do kraju nie załatwiwszy niczego i starać się o nowy paszport.

Pominąwszy, iż proceder ten naraża obywatela na wielkie przykrości i trudy, powoduje również znaczne podrożenie sprowadzić się mającego towaru.

Mamy nadzieję, że Izba Handlowa i Przemysłowa mimo dotychczasowego negatywnego stanowiska Ministerstwa nie da się zrazić i ponownie poczyni kroki celem przeforsowania życzeń wyżej wymienionych.

W sprawie kredytów celnych.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców wniosło do Izby Handlowej i Przemysłowej następujące pismo:

Od szeregu miesięcy trwająca stagnacja ciąży specjalnie na handlu importowym, który prócz wysokich kosztów transportowych musi natychmiast przy nadejściu przesyłki pod groźbą zapłaty 10% tytułem akcydencji za niewykupienie przesyłki w pierwszych kilku dniach zapłacić cło które normalnie wynosi 40% wartości towaru.

Z powodu stagnacji odbiorcy nie wpłacają dzisiaj importerom w gotówce żadnych kwot, płacąc po największej części wekslami co powoduje powolne zamieranie interesu importowego w okręgu krakowskim, gdyż handel importowy przenosi się tam gdzie rząd dopuszcza kredyt celny.

Jeżeli zważymy, ze wszystkie kraje kulturalne nie tylko że udzielają kupiectwu kredytów celnych, lecz dopuszczają także u kupców wolnocłowe składy tranzytowe, wówczas zrozumiałem się stanie, dlaczego zagranicą handel się rozwija podczas gdy u nas coraz więcej podupada. W związku z wprowadzeniem stałej waluty byłoby obecnie Skarbowi Państwa możliwem udzielenie kredytu celnego solidnym firmom bądź za ich osobistą gwarancją, bądź też za gwarancją banku akcyjnego. Dotychczasowe odmowne stanowisko Ministerstwa Skarbu nie powinno wpływać na Izbę Handlową i Przemysłową jako rzeczniczkę interesów handlu i przemysłu by zabiegi swoje dalej kontynuowała tembardziej, że w Warszawie poszczególne firmy handlowe korzystają stale z kredytu celnego. Przy żądaniach swoich będzie mogła Izba moment ten podkreślić. Przy obecnym drobnym obrocie gotówkowym więzienie wielkich kwot za opłaty celne przy towarach, które nie dadzą się natychmiast sprzedać za gotówkę spowodować musi zamarcie handlu importowego, który w okręgu Izby stanowił zawsze największy dział handlu.

Baronom cukrowym pod rozwagę.

Jak wiadomo cena cukru u nas jest najwyższa na całym świecie i słusznie wyraził się o tem p. Grabski przed paru miesiącami, że przemysł rodzimy może być klęską dla konsumentów — gdyż cukier kosztowałby na 1 klg. 40 gr. mniej, gdybyśmy go musieli sprowadzać z zagranicy i nie mieli własnych cukrowni. Stosunek cen rodzimych do cen zagranicznych pogorszył się od tego czasu jeszcze na naszą niekorzyść, bo cukier dalej zagranicą spadł w cenie, tak, że nasi baronowie cukrowi (jest ich wszystkich 80 i są to najbogatsi ludzie w Polsce), muszą po coraz tańszych cenach cukier za granicę eksportować (po około 40 groszy za kg.), a tę stratę, jak mówią, muszą odbijać sobie na krajowych konsumentach. Dlatego cukier u nas jest najdroższy.

Jeżeli chcemy sobie uzmysłowić, ile ten haracz płacony przez całą ludność na rzecz kilku rodzin

wynosi, — to wystarczy pomnożyć roczną konsumcję cukru — wynosi ona u nas rocznie tylko 6 i pół kg na głowę przez ilość mieszkańców, tj. 28 milj., i otrzymamy ilość konsumowanego rocznie cukru, tj. 182 milj. kg. Różnica w cenie, ile płacimy za 1 . więcej, jak zagranica, wliczając w to ogromnie drogą akcyzę, wynosi 35 groszy na 1 kg., a więc ogółem płaci ludność całego państwa 45 milj. złotych, (tj. 182 milj. × 25 gr.) rocznie baronom cukrowym, za to, że raczyli zostać producentami cukru w Polsce.

Mała konsumcja cukru wynosząca u nas 6 i pół kg. na głowę jest najmniejsza w całej Europie prócz Rosji i spowodowana jest drożyzną cukru; łatwo zrozumieć, że gdyby cukier potaniał, to konsumpcja jego by wzrosła. Przykładem tego Austrja, gdzie w roku 1923 kosztował 1 kg. cukru (łącznie z akcyzą) 76 groszy, a w roku 1924 tylko



60 groszy i równocześnie konsumpcja jego wzrosła z 22'1 kg. na głowę w roku 1923 na 25 kg. na głowę w roku 1924, mimo gorszej sytuacji gospodarczej. (Die Konjunktur: Zucker 1925). A więc Austrja mająca 5 razy mniej ludności, niż Polska, konsumuje prawie tyle cukru, co Polska! — bo 4 razy tyle na głowę ludności.

A u nas panowie cukrownicy zdają się nie rozumieć tego, że drożyzna cukru zmniejsza jego konsumpcję — bo zmniejszającą się konsumpcję tego tak ważnego środka pożywienia przypisują... brakowi propagandy (vide wywiad z Dyrektorem Centrali Cukrowników w Tygodniku Handlowym) za rozszerzeniem konsumpcji cukru i naczelny Dyrektor zapowiada w tym kierunku propagandę!!

Drożyzna cukru zmniejszająca konsumpcję wyrządza szkodę odżywiania ludności, wyrządza szkodę skarbowi państwa, bo zmniejsza dochody z akcyzy od cukru, a wygórowana cena nakłada na całą ludcznie, tj. tyle płaci ludność więcej, niż płacić poność państwa haracz wynoszący 45 milj. złotych ro winna.

I na to zdaje się niema u nas rady. Rząd, który ustala ceny sprzedaży, cukru jest wobec baronów cukrowych bezbronny — niedawno w sferach rządowych wentylowane zniżenie cła na cukier, któreby jednym zamachem spowodowało potanienie cukru o 25 gr. na 1 kg. — nie weszło jednakowo w życie — bo przecież interesa 80 baronów cukrowych w Polsce, należących do najbogatszych obszar ników jest ważniejszy, niż 28 milj. ludzi i korzyść skarbu Państwa.

A pp. cukrownicy, którzy żalą się na zmniejszającą się ciągle konsumpcję cukru — nie znajdują na to innego lekarstwa — jak propagandę za rozszerzeniem konsumpcji cukru. Zaprawdę na brak humoru w tych ciężkich dla innych czasach, pp. cu krownicy uskarżać się nie mogą.

Szczyt niedołęstwa biurokracji.

Pod adresem p. Dyrektora Ceł we Lwowie.

Temat ten jest niewyczerpalny.

Dnia 22 grudnia 1924 roku wysłała firma H. Sigler et Co Chemnitz (Saksonia) dwie przesyłki do Krakowa, przeznaczone dla dwóch różnych odbiorców, za dwoma różnymi adresami, mianowicie:

8 paczek dla firmy H. Fr., Kraków, Stradom 15; i 2 paczki dla firmy Ch. Fr., Kraków, Gertrudy 28.

Obydwie te przesyłki nadeszły z początkiem stycznia 1925 roku, a Urząd pocztowo-celny oclił je razem na jednej bolecie celnej i doręczył wszystkie 10 paczek jednemu z wyżej wymienionych odbiorców. Ponieważ jednak przesyłki zawierały różnorakie artykuły, rozliczenie cła okazało się niemożliwe, adresaci przesyłek nie przyjęli i zwrócili je na Urząd celny, celem rozdzielenia paczek oraz oddzielnego oclenia ich dla każdego odbiorcy z osobna.

Paczki odesłano z powrotem na Urząd celny, gdzie oświadczono adresatom, że rozdzielenie nie da się przeprowadzić, i paczki muszą wrócić do nadawcy w Chemnitz!!!

Nie pomogły zarzuty interesowanych odbiorców, że przesyłki przeznaczone są dla dwóch obcych kupców, nie mających ze sobą nic wspólnego, że nie mogą być clone na jednej bolecie i należy je rozdzielić albowiem jeden odbiorca nie jest obowiązany płacić cła za drugiego.

Po upływie dalszych kilkunastu dni otrzymał nadawca przesyłek zawiadomienie z poczty, że nadane 22 grudnia paczki nie zostały podjęte. Nadawca zadysponował ponowne doręczenie paczek odbiorcom, co jednak znowu było z powodu wspólnego clenia obydwu przesyłek na jednej bolecie niemożliwem. Paczki leżały dalej na poczcie, aż w końcu odesłano je z powrotem zagranicę, pobierając od nadawcy Mn. 65,50, czyli Zł 81, tytułem kosztów składowego oraz transportu zwrotnego.

Zaznaczyć wypada, że paczki poszły z powrotem do Chemnitz po upływie niespełna 3 miesięcy od dnia wysłania ich do Krakowa, a zważywszy, że pa-

czki te zawierały towar sezonowy na zimę, łatwo sobie można przedstawić, jaką szkodę w tym wypadku ponosi tak nadawca, jak i odbiorca.

Urząd celny nie zdawał sobie jednak z tego sprawy, bo zamiast przeprowadzić ponowne oclenie przesyłek tych oddzielnie dla każdego adresata osobno i sprawę od ręki załatwić, uważał obu odbiorców razem za braci sjamskich złączonych jedną boletą i uznał za racjonalne wszystkie paczki odesłać nazad za granicę, narażając w ten sposób obie strony na koszta, a Skarb na utratę cła.

Zachodzi teraz pytanie, kto ma ponosić pobrane przez pocztę koszta Zł 81.

Ani nadawca, ani odbiorca winy nie ponosi, bo Urząd celny samowolnie oclił dwie obce przesyłki razem. Nadawca wniósł do Urzędu pocztowo-celnego reklamację o zwrot bezprawnie pobranych należytości, z zagrożeniem skargi sądowej.

A że proces będzie się toczył w Niemczech gdyż można Skarb Państwa skarżyć tam, gdzie się znajduje majątek — w danym wypadku urządzenie konsulatu — dowie się także zagranica o rozbrajającej wprost głupocie naszej biurokracji.

Czy niema zaprawdę rady na usunięcie tych kom promitujących nas anomalji?

Zgromadzenie Kupców w Podgórzu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Podgórzu w wielkiej sali synagogi Zuckera z inicyatywy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców oraz podgórskiego komitetu organizacyjnego wielkie zgromadzenie kupców. Zgromadzenie przywitał i obrady zagaił p. Szyf. Po referacie p. radcy Neumanna przedstawił konsulent Krak. Stow. Kupców p. dr Zygmunt Wasserberg sprawę obecnie obowiązujących ustaw podatkowych, zwłaszcza nowelę do ustawy o podatku przemysłowym. Następnie rozwinęła się poważna dyskusya w której brali udział p. radca Wallach, p. Weindling, p. Steinweiss i inni.

Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie rezolucyę dra Wasserberga, protestującą energicznie przeciw zamierzonemu pogorszeniu ustawy o podatku przemysłowym, a w szczególności przeciwko odebraniu organizacyom zawodowym wszelkiego wpływu na skład komisyi szacunkowych; rezolucyę p. Wallacha: przeciw nakładaniu na kupiectwo opłat za wodociąg od sklepów i żądającą należnego przedstawicielstwa w Radzie przybocznej krakowskiego magistratu; wreszcie rezolucyę p. Zuckera z protestem przeciw zamierzonemu wprowadzeniu podatku mieszkaniowego, lokatorskiego i kwaterunkowego i domagającą się natychmiastowego zniesienia ustawy o lichwie wojennej.

Kilka rezolucyi p. Weindlinga przekazano komitetowi organizacyjnemu do załatwienia w porozumieniu z Krakowskiem Stow. Kupców.

Na wniosek p. Zuckera uchwalono przystąpienie do Krakow. Stow. Kupców i wyrażono podziękowanie obecnemu prezydyum i zarządowi Krak. Stow Kupców za dotychczasową owocną pracę dla dobra kupców. Do komitetu organizacyjnego weszli: Pp. Szyf, Zucker, Glass, Hecker, Weindling, Wachstock Klapholz, Wertheimer, Rosenberg, Uebersfeld i Feuereisen.

Przyznanie kredytów celnych dla przemysłu.

Od 2 blisko lat domagały się sfery handlowe o przyznanie im kredytu celnego, który złagodziłby znacznie dotkliwy brak gotówki, skoro kupiectwo nie byłoby zmuszone do wykładania znacznych kwot na opłaty celne; ogromne kwoty za cło płacone, w znacznej bardzo części wypożyczone podrażają kalkulację i cenę odsetkami, tytułem pożyczki tych kwot płacone.

Minister Skarbu zrozumiał te argumenty i dopuścił ulgi celne — tylko dla przemysłu.

Rozp. z 26 lutego 1925 l. 186 ogłoszone w Nr. 26, D. U. z 14 bm. dopuszcza kredytów celnych do pewnej wysokości najdalej na przeciąg dwóch miesięcy. Ogólną sumę kredytu ustala co pół roku Ministerstwo Skarbu.

Z kredytu celnego mogą korzystać: zakłady wytwórcze, zakłady użyteczności publicznej, instytucje samorządowe, zrzeszenia producentów rolnych i hurtowe (co to znaczy, tego na razie nikt nie wie), domy składowe, o ile zasługują na zaufanie i przedstawiają rękojmię wypłacalności oraz prowadzą księgi handlowe.

Kredytować można cło tylko od towarów, które służą do celów przemysłowych, względnie do wzmożenia i potanienia produkcji (?!), jako to: od surowców i półfabrykatów, środków produkcji artykułów pierwszej potrzeby. Jak z tego wyliczenia widać kredytowanie cła od towarów gotowych będzie wykluczone.

Kredytu celnego udziela się zabezpieczeniem: bankowymi listami gwarancyjnymi, zabezpieczeniem hipotecznem i państwowymi papierami procentowymi.

Udzielenie kredytu zależy od swobodnej oceny Ministerstwa. Przepisy wykonawcze w tej sprawie wyda jeszcze Ministerstwo Skarbu.

Jak więc widzimy z kredytów celnych nie będą korzystali tylko kupcy, tj. ci, którzy kredytu tego właśnie najbardziej potrzebują i którzy wszędzie po za Polską kredyta te mają.

Odpowiada to już polityce gospodarczej naszego rządu, która niezachwianie i konsekwentnie idzie po jednej linji: wyciągać, jak najwięcej podatków z kupców nie tylko nic im w zamian tego nie dając, ale odmawiając im nawet tych korzyści, jakie daje się wszystkim innym: samorządom, rolnikom, rzemieślnikom i przemysłowcom.

Ceny za spirytus odpędzony w kampanji 1924/25 roku.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego płaci poniżej wymienione ceny za spirytus z kampanji 1924/25 r. na warunkach następujących:

Podstawową cenę 1 hektolitra spirytusu 100 proc. surowego odpędzonego w gorzelni rolniczej, wypalającej w ciągu kampanji 700 hl. 100 proc. spirytusu, loco wagon na stacji kolejowej towarowej, względnie statek na przystani, znajdujących się w następującej wysokości:

Dla gorzelni rolniczych wojew.	warszawskiego	Zł 61,50
„ „ „ „	łódzkiego	„ 60,50
„ „ „ „	kieleckiego	„ 61,50
„ „ „ „	lubelskiego	„ 60,—
„ „ „ „	białostockiego	„ 59,50
„ „ „ „	pomorskiego	„ 60,—
Dla gorzelni rolniczych okr. adm.	wileńskiego	„ 63,50
„ „ „ wojew.	krakowskiego	„ 60,50
„ „ „ „	lwowskiego	„ 58,—
„ „ „ „	stanisławowskiego	„ 58,—
„ „ „ „	tarnopolskiego	„ 58,50
„ „ „ „	śląskiego	„ 6350

Do powyższych cen dolicza się lub też potrąca się od nich dodatki, względnie potrącenia według art. 11 ustawy o monopolu spirytusowym.

Za spirytus, odpędzony przez gorzelnie drożdżowe, potrąca się od podstawowej ceny, ustalonej dla gorzelni rolniczych — 10 proc., za spirytus zaś, odpędzony w innych gorzelniach przemysłowych — 17,5 proc. Jeżeli gorzelnia przemysłowa nie zużytkowała całego wywaru, natenczas potrąca się dodatkowo jeszcze 10 proc.

Cenę sprzedażną czystych wódek monopolowych wraz z butelką, obowiązującą od dn. 15 marca 1925 r. określa się, jak następuje (w złotych):

mocy 45 proc.:	1 litr	0,75 l.	0,6 l.	0,5 l.	0,3 l.	0,25 l.
w hurcie	3,05	2,29	1,85	1,56	0,96	0,80
w detalu	3,50	2,63	2,14	1,79	1,10	0,92
mocy 40 proc.:						
w hurcie	2,73	2,05	1,65	1,38	0,84	0,71
w detalu	3,14	2,36	1,90	1,54	0,97	0,82

Do wiadomości Kasom Skarbowym.

Na liczne zapytania ze strony naszych czytelników w sprawie pobierania podatków bezpośrednich oraz należytości stemplowych kar za zwłokę podajemy następujące wyjaśnienie:

Według ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. U. Nr. 73, pozycja 721 o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz należytości stemplowych kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych:

Art. 1. Nieuiszczone z winy płatnika w terminie płatności państwowe. podatki bezpośrednie wraz z dodatkami państwowemi, wymierzone opłaty stemplowe (należytości stemplowe i bezpośrednie), oraz dodatki do tych podatków i opłat, pobierane na rzecz niepaństwowych związków prawa publicznego, uważa się za zaległości.

Art. 2. Od zaległości w podatkach gruntowych pobiera się karę za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie, od zaległości zaś we wszystkich innych podatkach i opłatach (art. 1) pobiera się karę za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie, **począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności.** (Np. przy wpłatach miesięcznych podatku od obrotu biegną odsetki od 29 każdego miesiąca.

Art. 7. Na pokrycie kosztów przymusowego ściągnięcia (egzekucyjnych) pobiera się na rzecz Skarbu Państwa od płatników następujące osobne opłaty:

1) opłatę za pisemne wezwanie (upomnienie) płatnika do zapłaty zaległości, wynoszącą ¼% sumy zaległej, nie mniej niż 50 groszy, nie więcej niż 250 złotych;

2) opłatę za czynności organu egzekucyjnego, dokonane u płatnika w celu przymusowego ściągnięcia zaległości, wynoszącą 5% sumy zaległej, najmniej jednak 1 złoty.

3) koszty przeniesienia, zabezpieczenia, przechowania i przymusowej sprzedaży ruchomości, zajętych u płatnika w wysokości kwot, rzeczywiście wyłożonych.

Opłaty pod 2) nie będą ściągane, względnie w wypadku pobrania będą zaliczone na zaległość w razie **późniejszego odroczenia lub rozłożenia spłaty na raty na skutek wniesionego w terminie podania.**

Apel do Pana Wojewody.

Od blisko roku Magistrat miasta Krakowa, zagrodził przejazd przez stary most łączący centrum Podgórza, Rynek, ulicę Kalwaryjską z Krakowem. Ruch kołowy ustać musiał zupełnie i to odczuwają na równi kupcy krakowscy, jak i podgórscy. Handel stanął, bo przewóz okrężny przez 3 most z ulicy Krakowskiej, Dietla, Stradomia z jednej z Kalwaryjskiej, Rynku i ulicy Brodzińskiego, z drugiej strony podraża towar w wielu wypadkach tak że kupiec nie znajduje więcej kalkulacji. Dnie targowe przedstawiają nam tę nędzę jeszcze dobitniej. Dawniej setki fur chłopskich zaopatrywało się w towary przy ulicy Mostowej i Krakowskiej przywoziło towary swe do Krakowa, dziś ten ruch ustał zupełnie, co połączone jest z ruiną dla kupców tu osiadłych.

Kupiectwo ma zrozumienie, że z powodu wyjątkowego położenia skarbu, gwałtowna naprawa mostu jest obecnie może niemożliwą, ale mimo to stan dotychczasowy może uledz zmianie, Upraszamy o gruntowne zbadanie stanu mostu i o dopuszczenie na przejazd wózków ręcznych.

Nie można przecież miasta Podgórze odciąć od Krakowa i zmusić cały ruch do takiej okrężnej drogi. Mamy ufność, że JWPan Wojewoda zarządzi jak najrychlejsze zbadanie tej tu poruszonej sprawy i nie dopuści do ruiny kupiectwa odnośnych dzielnic.

KRONIKA.

Do P. T. Abonentów.

Z dniem 1 kwietnia 1925 podwyższa się abonament za „Przegląd Kupiecki" z 80 groszy miesięcznie na 1 złotego, czyli kwartalnie na 3 złote.

Podwyżka ta spowodowana została przez wzrost kosztów manipulacyjnych PKO, papieru i ryczałtu pocztowego za P. K., o ile ukazuje się w 16 stronicach. Ciasne ramy „P. K." zmuszają nas do powiększenia „P. K.", a to znów powoduje podwyżkę kosztów nakładu.

Liczymy się z tem, że ta drobna kwota wynosząca 20 groszy miesięcznie na „P. K." nie będzie stanowić przeszkody dla abonentów w jednaniu nowych czytelników, a da nam możność dla dalszych ulepszeń (jak lepszy papier) i rozszerzenia objętości „Przeglądu". Abonentów, którzy już wpłacili prenumeratę na czas po 1 kwietnia podwyżka ta nie dotyczy.

Administracja.

Dla abonentów z prowincji dołączamy czek PKO i prosimy o jak najrychlejsze wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty.

Błp. Wilhelm L. Steigler, jeden z założycieli krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, zmarł dnia 22 bm. Zmarły cieszył się wielkiem poważaniem w sferach kupieckich i też liczne rzesze kolegów kupców odprowadzili Jego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Rodzinie zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

Krakowskie Stow. Kupców.

Rzadki Jubileusz krakowskiego kupca. Pan Gustaw Reim założyciel istniejącej w Krakowie od roku 1893 znanej powszechnie firmy „Reim i Ska" handel farb i kosmetyki, obchodzi 1-go kwietnia br. 50-lecie swojej pracy zawodowej. Rozmiary przedsiębiorstwa i popularność swoją zawdzięcza firma ta niezmordowanej pracy i uczciwości Jubilata, który z dumą na owoce swojej chlubnej działalności, mogącej służyć za wzór, spoglądać może. Obok przymiotów pracowitości i znanej lojalności cechują Jubilata wielkie zalety pogody umysłu.

Do tego rzadkiego jubileuszu zasyła Mu Redakcja serdeczne życzenia.

W niedzielę, dnia 22 marca 1925 odbyło się zgromadzenie członków branży cukierniczo-owocowej.

Na porządku dziennym były sprawy:

1) otwieranie sklepów cukierniczo-owocowych, w niedziele i święta, począwszy od 1 kwietnia oraz sprawę udziału do Kasy Krakowskiego Stow. Kupców.

Zgromadzeni uchwalili następującą rezolucję:

Wobec noweli do ustawy przemysłowej, która ma wejść w życie z dniem 1 lipca 1925 roku, zebrani w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców w dniu 22 marca kupcy branży cukierniczej uchwalają jednocześnie protestować przeciw nałożeniu 5 proc. podatku obrotowego na czekoladę i towary cukiernicze z racji zaliczania tych produktów do towarów zbytkowych.

Zebrani domagają się, by na czekoladę i wyroby cukiernicze zatrzymać obowiązującą do dnia dzisiejszego stawkę w wysokości 2 i pół procent.

Zebrani uchwalili nadto przystąpić w charakterze członków do Kasy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Sprawozdanie ze zgromadzenia Kupców, zrzeszonych w Związku Kupców w Wolbromiu w dniu 11 III. 1925.

Piszą nam z Wolbromia. Dnia 11 marca 1925 odbyło się przy nader licznym udziale Zgromadzenie kupców w Związku kupców w Wolbromiu z porządkiem dziennym:

1) Nadmierne obciążenie podatkami kupiectwa żydowskiego.

2) Brak kredytu do handlu.

3) Krytyczny stan handlu.

Po zreferowaniu pierwszego punktu porządku dziennego przez prezesa Związku p. A. Stahla, który wykazywał, że obecnie kiedy to zadawalniamy się zarobkiem 1 proc, a niektórzy nawet kupcy sprzedawają towary po cenie kosztu, uiszczenie skarbowi 2 i pół proc. obrotowego przez producenta, jak i przez detajlistę, a nawet i straganiarza jest rzeczą niemożliwą i rujnującą handel, zwłaszcza, że obrót szacowany przez komisje kilkakrotnie przewyższa rzeczywistość.

Następnie referował kier. Związku pan A. R. Mitelman wykazując obszernie, że brak taniego kredytu i niepewność egzystencji przedsiębiorstw przytłacza kupców do reszty.

W konkluzji wywodzi referent, że założenie banku, gdzie można byłoby otrzymać kredyt tani, byłoby jedynym środkiem do uzdrowienia handlu.

Jednogłośnie przyjęto następujące rezolucje:

1) Pobór podatku obrotowego nie może być brany w formie dotychczasowej, lecz u pierwszego źródła, tj. u producenta i importera; artykuły pierwszej potrzeby powinny być zupełnie zwolnione od tego podatku.

2) Rząd powinien dopomagać kupcom w uzyskaniu taniego kredytu.

„Ruch Spółdzielczy". Ukazał się Nr. 1—2 miesięcznika (3-ci rok wydania) „Ruch Spółdzielczy" (Warszawa — Elektoralna 19) następującej treści:

Dr. Klumel, jako spółdzielca — Efrimson. Strzeżcie się korupcji — A. Szmojsz. Regulowanie ilości spółdzielni kredytowych w jednem mieście — H. Szoszkies. Wprowadzenie akcji oszczędnościowej — dr. D. Gelbard. Sposób waloryzacji w spółdzielniach kredytowych — Ch. Dorfman. Kilka uwag odnośnie do dorocznych walnych zgromadzeń. — I. Mechanik. Samopomoc — Gliszyński. Sprawozdanie z działalności Państwowej Rady Spółdzielczej. Instrukcje. Wyjaśnienia. Obwieszczenia itp.

Doskonale redagowany ten miesięcznik polecamy czytelnikom, a przedewszystkiem współdzielcom.

Delegacja lwowskich kupców branży spożywczej w Krakowie. W przejeździe do Warszawy celem interwencji w sprawie zrównania czasu pracy handli spożywczych z czasem pracy jadłodajń, zatrzymała się delegacja chrześcijańskich i żydowskich kupców branży spożywczej ze Lwowa w Krakowie. Delegacją prowadzoną przez p. redaktora inż. Feuersteina zajął się prezes kupców branży spożywczej w Krakowie, p. Leopold Fromowicz i sekretarz p. Pacanower. Delegacja wystosowała memorjał do Ministerstwa pracy który poparła Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie, Stowrzyszenie Kupców i Kongregacja Kupiecka we Lwowie, oraz Magistrat miasta Lwowa. Z odnośnem oświadczeniem się za koniecznością zrównania godzin pracy w handlu z godzinami pracy w jadłodajniach przyłączyły się również instytucje: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Kongregacja Kupców, Stowarzyszenie Kupców detajlistów i Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie.

Po powrocie delegacji z Warszawy nie omieszkamy wyniku konferencji tejże ogłosić.

Monopoliści czekolady i cukierków. Odnośnie do artykułu umieszczonego pod powyższym tytułem w „Przeglądzie Kupieckim" w dniu 21 lutego br. hurtownicy branży cukierniczej, zrzeszeni w Rzeszwoskiem Stowarzyszeniu Kupców uchwalili na wspólnem zebraniu:

„Solidaryzując się z treścią artykułu pod tytułem „Monopoliści czekolady i cukierków" oświadczamy gotowość przystąpienia do wspólnej akcji, zainicjowanej przez kupców hurtowników. branży cukierniczej, zrzeszonych w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, protestujemy przeciw taktyce fabrykantów czekolady i cukierków, którzy nie uznają konieczności uwzględnienia postulatów kupców hurtowników — dajemy również wyraz naszemu przekonaniu, że wspólna akcja całego kupiectwa w Małopolsce pouczy panów fabrykantów że przemysł w ich ręku nie jest żadnym monopolem". — „Rzeszowskie Stowarzyszenie kupców w Rzeszowie, sekcja hurtowników branży cukierniczej".

W ślad za powyższą uchwałą zjechała delegacja rzeszowskich hurtowników, branży cukierniczej do Krakowa, którą przyjął p. Leopold Fromowicz i poprowadził do tutejszych fabrykantów, którym delegacja życzenia swoje w dłuższych konferencjach przedstawiała. Najprzychylniejsze zrozumienie dla całej akcji. znalazła delegacja w fabryce A. Piaseckiego, która też przyrzekła warunki swoje w najkrótszym czasie do życzeń kupiectwa dostosować.

Miejmy nadzieję, że i inne fabryki również wkrótce znajdą właściwe zrozumienie dla życzeń kupiectwa, a temsamem stosunek przyjazny kupiectwa z fabrykantami wejdzie znów na właściwe tory.

Położenie kupiectwa w oświetleniu urzędowem. Oficjalny organ Ministerstwa Przemysłu i Handlu: Przemysł i Handel tak opisuje w Nrze 11 położenie kupiectwa na prowincji. Pożądanem by było, by ten urzędowy opis dostał się do wiadomości Ministerstwa Skarbu i jego przełożonych władz podatkowych.

„Na prowincji położenie kupiectwa jest bardzo złe. Wieś narazie nie kupuje. Jedynym odbiorcą jest sfera urzędnicza i to tylko na początku miesiąca gdy można zużyć część pensji na zakupy. Zaznaczyć trzeba, iż kupiec, aby podniecać sprzedaż, musi udzielać kredytu swym odbiorcom; kredyt jest z natury rzeczy otwarty i niezwiązany ustalonemi terminami płatności. To też nie można się dziwić, iż kupiec często staje wobec wielkich trudności, gdy nadchodzi płatność jego weksli, a wpływ jego własnych należności został z jakichkolwiek względów opóźniony.

Masy kupiectwa prowincjonalnego nie mają prócz dobrych chęci żadnego kapitału obrotowego i żyją wyłącznie dzięki kredytowi. Skoro muszą klijenteli udzielać otwartych kredytów, a mają zobowiązania wekslowe, to jasnem jest, iż łatwo popadają w trudności płatnicze.

Jak na prowincji jest źle, świadczy fakt iż bankrutują manufakturzyści których firmy istnieją od szeregu lat.

Zmiana opłat celnych. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem, że tkaniny bawełniane utkane z przędzy pojedyńczej i o splocie płóciennym, wyrobione z nitek różnej grubości, przybierające w zależności od tego charakter nie płótna, lecz tkaniny z deseniami lub jednostajnymi prążkami, jak np. ryp sy — również tkaniny wyrobione z nitek jednakowej grubości, lecz wskutek poddania specjalnej obróbce, a przy utkaniu przybierające powierzchnię włochatą, jak np. barchany, flanele, brokaty itp. pod legają opłacie cła według poz. 187 lub 188 p. 2 względnie z zależnie od wagi 10 m. 2 jako tkaniny bawełniane.

Biuro reklamacji celnych powstaje w najbliższych dniach przy Izbie Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Biuro załatwiać będzie interesowanym za opłatą ryczałtową lub wedle taryfy dla poszczególnych czynności:

a) rewizję deklaracji i kwitów celnych; b) taryfowanie prób bek towarowych bez analizy i z analizą; przeprowadzi reklamację błędów rachunkowych i błędów taryfowania.

Przywóz win z Węgier. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z Ministerstwa Przemysłu i Handlu zawiadomienie, iż przy składaniu po dań o pozwolenie na przywóz win z Węgier nie obo wiązuje petenta wykazanie się wizą węgierską na fakturze dostawcy węgierskiego.

„Wolny Dom Składowy" S. A. w Krakowie ogłasza dzisiaj nową taryfę, ważną od 1 kwietnia 1925 i komunikuje, że ogromna frekwencja, złożonych w ostatnich miesiącach towarów, umożliwia zniżenie prowizji za oclenie tychże.

Ważne dla kupców handlujących towarami jedwabnemi. Przemytnictwo towarów jedwabnych ciągle jeszcze odbywające się, uniemożliwia uczciwym kupcom sprowadzanie drogą legalną towarów jedwabnych z zagranicy dlatego, że liczne niesumienne jednostki przemycają jedwabie z zagranicy i sprzedają je niżej tych kosztów, ile towary te kosztują uczciwych kupców, nie omijających urzędów celnych. Dlatego nie są oni w stanie sprzedawać towarów, które legalną drogą z zagranicy sprowadzili. Przestrzegamy wszystkich przed nabywaniem towarów jedwabnych zagranicznych bez bolet celnych, gdyż niszcząc przez to legalny handel, narażają się na ogromne kary (wysokie grzywny i areszt), a każde przemytnictwo wcześniej czy później musi wyjść na jaw. Kupujący podejrzany towar jest tak samo karany jak przemytnik.

Dyskont weksli w Łodzi Za pierwszorzędne rymezy płaci się 3½—3¾ proc. miesięcznie; za mniej pewne 8 do 8½ proc. miesięcznie. Nie można pojąć jak jest możliwe, by przy zarobkach wynoszących w Łodzi w hurcie 2 proc. do 5 proc. mógł kupiec płacić tak horrendalnie wysokie stawki. Uważamy stan ten za tak chorobliwy, że wszyscy korzystający z kredytów o tak wysokiej stopie procentowej wcześniej czy później muszą zniknąć z powierzchni; i to kalkulują wierzyciele licząc tak ogromne odsetki.